Ner 220. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 27 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Przeniesienie S. Stanisława

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Grzmisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
24	6	27" 3''' 985	+ 5° 4	3''' 23	Zaden	Mgła	
	2	3, 831	+ 16, 6	3, 96	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 325	+ 11, 8	4, 98	PPł Zachodni slaby	Pochmurno	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ *upraszu Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października r. 1841 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Września.

Richter Ambroży, Wężyk Ignacy ob., Grünbaum Henryk, Lazarew Piotr, Rylski Antoni ob,, z Polski; — Löwenberg Antoni, Brandt Karol, Kalichbeg, Portelli Felicyanna, z Galicyi; — Frach Filip, Wiktor Ludwika, Sokolnicka Ludwika xiężna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Saładygowski Wojciech ob., Galewicz Felix ob., Bystrzanowski Gotbard br., do Polski; — Neronowicz Józef, Nowakowski Franciszek, do Galicyi; — Wagenhoff, Lowenberg Antoni, do Pruss.

Dnia 22 b. m. i r. o god. 4 rano, z żalem rodziny, przyjaciół i wszystkich mieszkańców tutejszéj stolicy, zakończył życie wr. 73 wieku swego ś p. ROMAN MARKIEWICZ, Nauk wyzwolonych i Filozofii Doktor Członek Towarzystw uczonych krakowskiego i b. warszawskiego, Professor wysłużony w Uniwersytecie Jagiellońskim, były Senator Rzeczypospolitéj krakowskiéj. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego odbyło się w d. 24 w kościele OO. kapucynów, gdzie uroczyście zebrane w swym składzie Członki Uniwersytetu i innych naukowych Instytutów, krewni, przyjaciele zmarłego, i licznie zgromadzona pobożna publiczność. w ostatniéj posłudze wynurzyli pamiątce R. MARKIEWICZA tę cześć powszechną, która prawdziwéj tylko cnocie i rzetelnéj wartości człowieka do grobu towarzyszy. Zycie nieskazitelne i długi szereg zasług publicznych uwieńczyły imie tego męża wawrzynem niezwiędłym a wdzięczne serc uczucia i błogosławieństwa tych, na których on dobroczynność swoję nawet po zgonie rościąga, (*) będą dla niego pomnikiem nad marmur i złoto świetniéj błyszczącym.

(*) ś. p. Roman Markiewicz, prócz innych zapisów, przekazał z swego majątku znaczną summę na uposażenie Banku pobożnego (mons pietatis).

Szanowny Cieniu! z siedliska niebian i wybranych, dokąd cię zapewnie sprawiedliwość i miłosierdzie Najwyższego powołało, poglądaj z pociechą na rozkwitające na twéj mogile owoce cnót twoich, nauki i dobrego przykładu—Niechaj wzór użytecznie i zaszczytnie przepędzonego przez ciebie życia buduje twoich następców—A kiedy znikome szczątki twoje okryły już cienie marności, nieogarniona zgonem i z szczelin grobowych jaśniejąca twa pamięć niechaj nas uczy twoim przykładem, jak nieśmiertelności ogniwem ziemski z niebiańskim byt połączać, i w smutném tu na ziemi rozstaniu niechaj pokrzepiać serca nasze nadzieją przyszłego z Tobą połączenia.

W dniach 21 i 22 b. m. odbyto w tutejszém obserwatorium astronomiczném trzeci tegoroczny termin obserwacyi Herszela: to jest przez 36 godzin robiono co godzina postrzeżenia meteorologiczne począwszy od godziny 6téj rano d. 21 aż do godziny 6téj wieczór dnia następnego. Dnia 21 barometr wznosił się w górę aż do godziny 8éj, odkąd prawie bez przerwy aż do końca obserwacyi opadał; tylko o godzinie 7éj wieczór d. 21 i o 6 rano d. 22 poszedł nieco w górę. — Najniższa temperatura była d. 21 o godzinie 6 rano, było bowiem na termometrze Reaumura 0°, 6 stopni mrozu; najcieplej było d. 22 o godzinie 5 wieczór, tenże bowiem termometr pokazywał ciepła 13.3 stopnie. — Największa sprężystość wyziewów wodnych była d. 22 o gdzinie 6 wieczór, najmniejsza zaś d. 21 o godzinie 6 rano. — Wiatr wiał ciągle bardzo słaby, atoli kierónek jego często się zmieniał tak że w ciągu tych 36 godzin cały obwód rózy—wiatrów przebiegł: wiał przez kilka godzin z północno-wschodniéj strony, potém z południowo-wschodniéj, daléj z wschodniéj, z północy, znowu z południowowschodniéj, z zachodu, z południa, południowowschodniéj i nakoniec ze wschodu. Niebo prawie ciągle zupełnie było pogodném, tylko dnia 22 o godzinie 6 rano nieco mgliste; dopiero d. 22 o godzinie 5 wieczór zaczęły się formować cienkie chmurki w stronie południowo zachodniéj. W tych dniach widziano na słońcu dwie piękne i duże plamy, a oprócz tego grupę mniejszych. — Igła magnesowa tak d. 21 jako i 22 przed południem była bardzo niespokojną i bieg jéj był nie regularny. Najmniejsze jéj zboczenie było d. 21 o godzinie 8 minucie 45 rano, największe zaś tegóż dnia o godzinie 1éj minucie 39 po południu, zmiana ta wynosiła 9 minut w łuku. W dniu 22 najmniejsze zboczenie igły przypadło o godzinie 8 minucie 48 rano a największe o godzinie 1 minucie 32 po południu; zmiana wynosiła 8 minut i 54 sekund.

Maxymilian Weisse,
Dyr. Obserw.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 18 *Września*. —

Wczoraj o w pół do 10téj przed południem, N. Cesarz Pan nasz miłościwy, z N. królem Jmcią Pruskim, wyjechali na błonia Powązkowskie, gdzie przed NN. monarchami defilowało w paradzie całe wojsko będące w obozie. N. Cesarz miał na sobie wstęgę orderu orła czarnego, a N. król wstęgę orderu św. Andrzeja. Jenerałowie wojsk cesarsko-rossyj. mający ordery orła czarnego lub czerwonego, mieli na sobie wstęgi tychże orderów. NN. monarchowie następnie zwiedzili cytadellę alexandryjską. Wszystkie ulice któremi nasz miłościwy Pan z dostojnym bratem Najjaśniejszéj Cesarzowéj Jejmości przejeżdżali, napełniało mnóztwo mieszkańców Warszawy, wynurzając uczucia serca radosnemi okrzykami. Od godziny 4téj po południu mnóztwo mieszkańców Warszawy, pieszo i powozami, udawało się w stronę alei Ujazdowskich. Przez 3 godziny, ulica nowego światu i obie drogi prowadzące do Łazienek królewskich zasiane publicznością, przedstawiały ciągłą i najrozmaitszą panoramę. Na tarasie w Łazienkach świetne grono osób płci obojéj, to używało chłodu pod cieniem drzew pomarańczowych, to znowu przechadzało się wzdłuż mostków i frontu pałacu. N. Cesarz w towarzystwie dostojnego swego szwagra N. króla, w odkrytym powozie kilka razy objeżdżał w około lasek Łazienkowski; wszędzie rozstępujące się tłumy publiczności witały monarchów okrzykami najżywszéj radości. Następnie Cesarz i dostojny gość jego zajęli miejsca na balkonie pałacu, przypatrując się malowniczéj i okazałéj scenie która rozwijała się w około. Orkiestry wojskowe wykonywały na przemian muzyki. Liczba spacerujących powiększała się co chwila, a niebawem ilość obecnych w Łazienkach przewyższyła 40,000 osób. Wszystkie ubiory dam były rzadkiéj świeżości, najwykwintniejszego gustu, i téj eleganckiéj lekkości, na którą tyle przyjemna, aczkolwiek spóźniona pora roku jeszcze pozwala. O godz. 7 rozpoczęło się widowisko w teatrze na wyspie. Miejsca główne napełniły osoby znakomite, obecni jenerałowie pruscy, świta J. C. Mości i damy.

Resztę miejsca zalegało grono widzów, płeć piękna przedzielała je. Efekt amfiteatru widzianego z tarasu palacowego, był prawdziwie zachwycający. Po komedyi nastąpił balet zawsze mile przyjmowany, Stach i Zośka, pełen scen ożywionych, zajmujących grupp i tańców. Wesołe pląsy, śpiew chorów, lekki szmer wody, płynienia statków, na których przybyła godowa drużyna wyśpiewywająca mazury; wszystko to podwojone jeszcze urokiem miejsca, niemałego zachwytu stawało się powodem. Tymczasem jakby owładnięty czarowną rószczką zajaśniał Łazienkowski lasek. Brzegi trzech kanałów, wyspa na któréj umieszczony jest teatr, opasane były podwójnym rzędem lamp. W kilku aleach wznosiły się różno-kształtne słońca i gwiazdy; inne ozdobione były rzędem palisad festonowanych. Kilka portyków jaśniało z stron różnych; gotycki za teatrem umieszczony, należał do najgustowniejszych. Daléj były portyki na moście króla Jana; za amfiteatrem obok ogrodu belwederskiego. Wszędzie jaśniały cyfry F. W. koroną królewską uwieńczone. Na moście przy kaskadzie wznosiło się przeźrocze pędzla artysty Głowackiego; cyfry, koronę i herb Pruski wyobrażające. O ile pamiętamy, jeszcze takiéj świetnéj illuminacyi w Łazienkach nigdy nie było; liczba użytych lamp 80000 a kagańców 10,000 wynosiła, nie licząc mnogich szkieł i balonów różno-farbnych, które również służyły do ubrania miejsca; łuna światła wznosiła się nad Łazienkami jak iskrzący dyadem, i z dalekich okolic widzianą być mogła; a czas był tak ciepły, tak spokojny, że ani jedno światło nie zgasło. Po ukończeniu widowiska, spalono ognie sztuczne; gwiazdy i kule różno-farbne, sypały się prawie ciągle, a snop ognisty z mnóztwa rac złożony, zakończył takowe. Miasto wczoraj powtórnie było illuminowane.

N. Król o godzinie 10 opuścił Warszawę. N. Cesarz odprowadził króla Jmci do pierwszéj stacyi pocztowéj, i wrócił po północy.

— *Wiédeń* 5 *Września.* —

Wyrabianie szyn do kolei żelaznych w naszém państwie widocznie wzrasta, i czyni nas już prawie zupełnie niezawisłemi od innych krajów. W jednéj fabryce Prevali w Kärten, największéj w tym rodzaju, wyrobiono w ciągu jednego roku przeszło 30,000 centnarów szyn do kolei i to w trzech piecach, który to rezultat przewyższa wszystko co nawet w angielskich fabrykach wykonać zdołano.

— *Paryż* 6 *Wrzesnia.* —

Moniteur parisien raz jeszcze zaprzecza pogłoskom umieszczonym w dziennikach tulońskich, jakoby władze hiszpańskie chciały przyaresztować fregatę francuzką *la Victorieuse*, ponieważ mają jeszcze do Francyi pretensyę o 10,000 fr. Pogłoska ta jest zupełnie fałszywa. Wyprożnienie szpitala w Mahon zostało dokonaném bez najmniejszéj trudności ze strony władz hiszpańskich; które owszém okazały się przy téj okoliczności bardzo uprzedzającemi i prawemi. Dziwią się powszechnie dla czego żaden z dzienników urzędowych nie umieścił tego odwołania, i dla tego pogłoska ta jeszcze się ciągle utrzymuje w obiegu. Dzienniki te nie czynią także żadnéj wzmianki o powrocie floty francuzkiéj do Tulonu i o wysłaniu sześciu okrętów liniowych do Brestu, o czém wczoraj doniosły dzienniki tulońskie.

W Neuilly czynione są wielkie przygotowania do przyjęcia 17 pułku piechoty, który w dniu 12 przybyć tam ma przez Paryż. Przygotownją tam stół na 2600 osób, przy którym pułk cały ma biesiadować. Przy drugim, o 500 nakryciach, ma zasiąść król, jego rodzina i sztabowi oficerowie pierwszéj dywizyi armii.

List z Algieru 28 sierpnia, który przywieziony został do Marsylii paropływem *Phare*, donosi, że wyprawa, która miała mieć miejsce w okolicach Mazagran, zupełnie się nie udała. Pogoda była tak niepomyślną, że wojsko nie było w stanie postępować naprzód. Następny statek pocztowy, przywiezie nam bliższe wiadomości w tym przedmiocie.

— *Dnia 7 Września.* —

Messager zerwał nakonice milczenie w przedmiocie pogłoski o zatrzymaniu fregaty *Victorieuse* w porcie Mahon. Oświadcza on że wszystko co w tym przedmiocie było rozsiewane, jest zupełnie bezzasadném—Dzienniki opozycyjne z radością przyjmują to oświadczenie, ponieważ one, chociaż przyjazne wszelkim zagranicznym zatargom, jednakże teraźniejszy rząd hiszpański wzięły w szczególną swoją opiekę, i pragną uniknienia wszelkich z nim nieporozumień. *Siecle*, który szczególnie gorliwie broni teraźniejszego porządku rzeczy w Hiszpanii, tak się wyraża względem powyższego oświadczenia ministeryalnego dziennika: »Cieszemy się z odwołania pogłoski, która zdolną była spowodować podziwienie, i we wszystkich umysłach uczucia drażliwości obudzić. Żalujemy jednak iż musimy dodać, że obawy względem mniéj lub więcéj blizkiego zajścia między naszym i hiszpańskim gabinetem, nie zupełnie zostały rozproszone.

Moniteur Algerien z dnia 30 z. m. zawiera rozmaite raporta z Mostaganem, podług któ-

rych pokolenia arabskie ciągle wchodzą w układy z nowo mianowanym bejem, w przedmiocie poddania się francuzom, spodziewają się że w krótce całe pokolenie Medszehów podda się naszéj władzy.

Semaphore de Marseille zawiera w liście z Tunis 26 sierpnia: Wczoraj w dniu ś. Ludwika na ruinach Kartaginy poświęconą została kaplica, którą król francuzki kazał na cześć tego świętego wznieść w tém miejscu. Konsul francuzki pan Lago, starał się uczynić tę uroczystość ile możności świetną. Dwa okręty *Neptun* i *Montebello* w chwili poświęcania wystrzeliły salwę 21 wystrzałów armatnich, na które odpowiedziano z twierdzy Goulette.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5274.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym zalega kwota złp. 150 przez Franciszka Zagrodzkiego w skutek wyroku Trybunału pod d. 29 września 1827 roku w sprawie z Andrzejem Markiewiczem zapadłego, tytułem kaucyi złożona; przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa mogących mieć do powyższéj kwoty, prawo, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy udowodniwszy, po odbiór powyższéj kaucyi zgłosili się, pod rygorem przyznania skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App,
M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro $\frac{5383}{1839}$.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa star. Lewka Löwenberg, lub prawo jego mających, aby w przeciągu trzech miesięcy z dowodami ukończenia sporu, bez obowiązku płacenia kosztów stronie przeciwnéj, zgłosili się po odbiór kwoty złp. dwadzieścia cztery (24) do depozytu sądowego z tytułu kaucyi, w celu przedsięwzięcia zapowiedzenia funduszów star. Mojżesza Apfelbaum, na satysfakcyą pretensyi w kwocie złp. 244 złożonéj; a to pod rygorem przyznania rzeczonéj kaucyi skarbowi publicznemu.

Kraków d. 14 września 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Za Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 13 i 14 września. 1841 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	24	—	25	15	22	15	23	20	20	15	21	—
,, Zyta.....	18	15	26	24	16	15	17	15	15	—	15	20
,, Jęczmien	14	15	16	—	—	—	14	—	12	—	13	15
,, Owsa.....	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	6	6
,, Jagieł.....	—	—	31	—	—	—	28	—	—	—	26	—
,, Rzepaku.	—	—	37	15	—	—	32	—	—	—	—	—
,, Wielogr:	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Cebuli....	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	2	—	2	12	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	—	2	15	—	—	1	24	—	—	—	—
,, Słomy	—	—	2	—	—	—	1	15	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Kraków d. 16 września 1841 r.
J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Prawnie zajęte naczynia srebrne, mosiężne, stolarszczyzna, zegar stołowy bronzowy i fortepiano będą dnia 28 b. m. i r. o godzinie 11 zrana w dworze wsi Alexandrowice przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 21 września 1841 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.